

Kiedyś wybiłbym na bojo z nim i skręcił blanta
Teraz siedzę zakręcony przy własnych kawałkach
Kiedyś było tak beztrosko na melanzach
Zanim się zaczęła starość, propaganda
Ona była taka piękna i beztroska
Wychodziła nocą gdzieś na papieroska
Potem pomyślała, że już trzeba wracać
W domu czekała na nią relacja z show-up'a
Wylosowała losik i jęczała ślicznie
Córka w pokoju obok ogląda transmisje
Jakie życie, taki rap, ja oglądam i klikam
I piję drinka, Angelika, Jessica
Żetony se wysyłam, puszczam Kartkiego
Za dziesięć posłuchamy znowu Domu Złego
To lato w mieście mnie zabija, dlatego
Spędzam je tak samo od 95'

Jesteśmy grzeczni kiedy śpimy, ty cała mokra z mojej śliny
A kiedy tego nie robimy, ciśnienie wzrasta ponad limit
Czerwone róże dla dziewczyny, za chwilę stanę się jej byłym
Mi się podoba gdy tańczymy, tobie oferta beauty clinic

Roluję węża z plasteliny, to dobra gruda, skurwysyny
Koledzy wpadli, będą dymy, ktoś zaraz zaliczy last minute
Na chuj się uśmiechasz jak cynik, plus minus puszczam ich w maliny
Ona się puszcza od Malwiny, najlepsza koka i dziewczyny
Ty poka co tam masz na szyi, w chuj pojebanych motyli
Nie pytam co znaczy dziarka "chilling"
Jesteś jebnięta, a wiec załapiemy feeling
Ty chcesz się ze mną ruhać, serio, really?
A znasz mnie pięć minut, tylko w czyim domu mieszkasz
W jakiej przebywasz willi, wolisz Rieslinga czy Martini?
Ziarenko kawy czy laska wanilii, Tom Yam bez mleczka kokosowego, czyl
i
Jedyny poprawny, a ja znowu gdzieś w chwili
Jadę na bazar sobie dokupić chilli

Powiedz czemu, powiedz czemu, powiedz czemu rap
Powiedz czemu, powiedz czemu, powiedz czemu rap
Nie mam czasu, nie mam czasu, idę robić hajs
Nie mam już czasu na...

Jesteśmy grzeczni kiedy śpimy, ty cała mokra z mojej śliny
A kiedy tego nie robimy, ciśnienie wzrasta ponad limit
Czerwone róże dla dziewczyny, za chwilę stanę się jej byłym
Mi się podoba gdy tańczymy, tobie oferta beauty clinic

Powiedz czemu, powiedz czemu, powiedz czemu rap
Nie mam czasu, nie mam czasu, idę robić hajs
Powiedz gdzie jesteś zanim dni, powiedz gdzie jesteś zanim dni...